№ 162. Kraków 10 Września.—Poniedziałek. Rok 1849.

Wychodzi w Krakowie
codziennie, wyjąwszy niedziele i święta.
Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 5 złp.; kwartalna 14 złot. polską monetą.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 4 złr. 20 kr. m. k.
Przedpłata
przyjmuje się w biurze Expedycyi CZASU przy rogu Szczepańskiéj ulicy Nr. 369.
Pieniądze przesyłają się bezpłatnie pocztą *wprost* do biura Expedycyi Czasu wyraziwszy na kopercie: *Prenumeracyjne pieniądze*

CZAS

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, rozprawy, odezwy wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe, rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.
Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 groszy następne po 3 grosze.
Listy
nie frankowane nie przyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
☞ Numer pojedynczy kosztuje 8 groszy.

Przegląd polityczny.

Po zakończeniu wojny węgierskiéj kwestya organizacyi wewnętrznéj tego kraju zajmować musi wszystkich uwagę. Prawie wszystkie wielkie dzienniki wiedeńskie powielekroć zatrudniały się tym przedmiotem, zwracały uwagę rządu na potrzebę odmiany systemu podatkowania w Węgrzech i zastósowania go do innych prowincyj, dotykały prawa wolnéj uprawy tytuniu, który tak ważną tworzy gałąź handlu węgierskiego; dzisiaj widoki te zaczynają się zrzeczywistniać, a wkrótce pod przewodnictwem samego cesarza ma się odbyć w tym celu narada w któréj wezmą udział oprócz całego ministeryum, jenerałowie Radecki, Haynau, Jelaczycz, Hess i baron Gehringer. Wczorajsza *Pressa* daje nam po części odgadnąć zamiary rządowe; według tego dziennika pogranicze niemieckie, kraj Słowaków, Serbów i Rumunów mają otrzymać instytucye narodowe polityczne i municypalne, a królestwo Węgier i W. Ks. Siedmiogrodzkie poddane będzie wspólnéj ustawie i administracyi zarówno z innemi prowincyami. Chodzą również pogłoski o zjeździe monarchów w Tryeście d. 18 września nastąpić mającym. Cesarz austryacki ktoremu towarzyszyć będzie Ks. Szwarzemberg, Ojciec ś., król neapolitański i W. Ks. Toskański mają w tym dniu przybyć do Tryestu. Zdaje się iż zjazd ten o ile nie jest wymyślony ma na celu załatwienie sprawy rzymskiéj a może i utworzenie ligi włoskiéj.

Rada banalna założyła protestacyą przeciw nakazowi ogłoszenia konstytucyi 4go marca a przypominając Banowi złożoną przezeń przysięgę oświadcza iż nadana konstytucya w sprzeczności jest z odwiecznemi prawami Kroacyi a mianowicie z uchwałą z r. $179^0/_1$. W odpowiedzi swojéj Ban w krótkości rzecz rozstrzyga twierdząc że rada winna pełnić jego rozkazy.

Zamieszczony poniżéj 25ty biuletyn armii rosyjskiéj według raportu jen. Grotenhelma donosi o spotkaniu pod Szaswaros w d. 15 sierpnia. Dnia 25 z. m. poddał się Kosinczy z 12,000 ludzi i 56 działami a nazajutrz kapitulowała twierdza Munkacz, która jeszcze znajdowała się w ręku powstańców.

Na posiedzeniu z d. 4 września Izby berlińskiéj zajmowano się sprawozdaniem min. Heydta dotyczącym kolei żelaznéj w Prusiech i projektem Hermena względem utworzenia komisyi w celu wybadania nędzy tkaczy i przędników w Szlązku i Westfalii. Dwa całkowite posiedzenia poświęcono kwestyi niemieckiéj; wypadek niebył wątpliwym ale też i żadnego rezultatu przynieść nie może. Sprawa niemiecka przeniosła się całkiem na pole dyplomatycznych negocyacyi, a liczne w tych czasach przejażdżki książąt, ministrów i pełnomocników rządowych dają pole do okwitych a nierzadko sprzecznych z sobą domysłów. Wszakżeż nieulega żadnéj wątpliwości że Austrya umacniając sie wewnątrz, zyskuje sympatye na zewnątrz a katastrofa węgierska stała się zwrotnikiem postępów prusko-niemieckiego związku. Już słychać że Saksonia chwieje się w dawném postanowieniu, a Wirtemberg który dotąd milczał, teraz głośno przez usta min. Römera z sympatyą dla Austryi się odezwał. Atoli negocyacye między Wiedniem a Berlinem prowadzone niezadawalniają rządu bawarskiego, który lęka się być pozbawionym wyłącznego głosu w przyszłéj władzy centralnéj, Sejm zbierający się w Monachium przyczyni się nieco do wyjaśnienia zawikłanéj sprawy jedności niemieckiéj.

Prezydent Rzeczypospolitéj francuskiéj rozpoczął nanowo swoje wycieczki. Tymczasem na prowincyi odbywające się rady departamentowe boleśnie zawiodły stronnictwo przeszłości, które z łona tych zbiorowych organów prowincyj spodziewały się jednomyślnego niemal życzenia rewizyi konstytucyi, kiedy przeciwnie dyskusye i zapadłe uchwały niewychodzą nigdy z granic ściśle konstytucyjnych. Niespodziewana ta legalność musiała podeprzeć ministeryum, które zobowiązało się do wytrwania na drodze konstytucyjnéj; zdaje się więc, że pan Dufaure na niejaki jeszcze czas pewnym jest przewagi, gdy mu nawet stronnictwo, przez *Journal des Débats* reprezentowane, pomocy swojéj nie odmawia. Rozeszła się wieść o przesłanéj gabinetowi francuskiemu nocie, w któréj trzy mocarstwa północne wzywają Francyą do wspólnéj interwencyi w Szwajcaryi w celu zwrócenia Prusom ks. Neufchatel czy też restytucyi związku kantonalnego z r. 1815.

Trudno przewidzieć, jaki koniec weźmie sprawa Rzymska. Wprawdzie załoga francuska w Rzymie pozostanie jeszcze na czas dalszy, ale Francya na konferencyach w Gaecie widzi się być zupełnie odosobnioną. Kardynał sekretarz stanu objawił plan przyszłego urządzenia Państwa papieskiego ale przeciw zdaniu p. de Rayneval, który w imieniu Francyi domagał się liberalniejszych instytucyj, jednomyślnie oświadczyli się pp. Esterhazy, Ludolf i Martinez de la Rosa reprezentanci Austryi, Neapolu i Hiszpanii.

Utworzona przez tryumwirat kardynałów komisya inkwizycyjna nadzwyczajne wywołała oburzenie. Zdaje się, iż komisya papieska przelękła się swojéj niepopularności; i kard. Lambruschini zjedzie wkrótce do Rzymu wcelu objęcia najwyższéj władzy. Pożegnany z wielką uroczystością Oudinot odjechał nareszcie; a jen. Rostolan objął naczelne dowództwo. Zamieszczony poniżéj art. dziennika neap. *Tempo* smutną Oudinotowi oddaje sprawiedliwość. *La Patrie* w liście pisanym z Rzymu donosi o projekcie niesłychanéj wagi zamierzonym przez Jezuitów. Za ich staraniém ma się zebrać wielkie zgromadzenie naczelników wszystkich klasztorów państwa papieskiego wcelu naradzenia się nad pytaniem: „*Jakie poświęcenia ma podjąć duchowieństwo wcelu oszczędzenia ludowi nowych podatków.*“ Towarzystwo Jezusowe ofiaruje złożyć w tym celu 3,000,000 skudów rzymskich (około 15 milionów fr.) Dla pozyskania téj summy wypadnie sprzedać znaczną część nieruchomości, na co Towarzystwo jest przygotowane. Chodzi tylko o proporcyonalny rozdział téj dobrowolnéj kontrybucyi. Zdumiewać się potrzeba nad potęgą Towarzystwa, które nie waha się użyć środków tak olbrzymich i tyle zamierzonemu celowi odpowiednich.

W Neapolu oczekują Papieża, który ma być obecnym na uroczystości *S. Maria di Pié di Grotta* d. 8 września. Ministeryum Toskańskie postanowiło zwołać Izby na miesiąc styczeń przyszłego roku. Izba Turyńska zajmowała się rozprawami nad pomnikiem Karola Alberta.

AUSTRYA.

Kraków. Z Czwartku na Piątek widzieliśmy w przejeździe, jak mówią do Gracu w Styryi, byłego naczelnego wodza węgierskiego i dyktatora Artura Görgeya. — Wysiadł on w oberzy Knotza i tamże nocował. Towarzyszyła mu małżonka jego i adjutant cesarski. Görgey jest młody i przystojny mężczyzna; głowę ma obwiązaną z powodu rany zadanéj mu w tłoku bitwy od własnego huzara.

Jego c. k. Mość raczył najwyższém postanowieniem z dnia 17go sierpnia 1849., na najniższą propozycyę, katedrę mineralogii i zoologii w wszechnicy Krakowskiéj nadać stanowczo teraźniejszemu suplentowi, dr. Ludwikowi Zeuschner. (G. L.)

Wiedeń 7 Września. (*Pogłoski o zjeździe monarchów w Tryescie*). N. Cesarz ma wyjechać 15 b. m. na uroczyste otwarcie kolei żelaznéj z Cilly do Lublany. Prezes rady ministr. książe Schwarzemberg i min. handlu Bruck obok licznego dworu mają towarzyszyć J. C. Mości. 18 Cesarz ma stanąć w Tryeście. Listy z Gaety, Bononii i Tryestu zapewniają, że Papież Pius IX, król Neapolitański i W. ks. Toskanii mają jednocześnie zjechać do Tryestu. W razie przeszkody Ojciec św. postanowił wysłać tamże dwóch kardynałów dla powitania w Jego imieniu J. C. Mości i zniesienia się z ministrem - prezydentem względem spraw Państwa kościelnego.

(*Konferencye w sprawie węgierskiéj*). Wkrótce rozpoczną pod osobistem przewodnictwem Cesarza obrady nad przyszłą organizacyą Węgier. Będą w nich mieli udział wszyscy ministrowie, jenerałowie Radetzki, Haynau, Jellaczyc i Hess tudzież baron Geringer który już przybył w tym celu do Wiednia. Marsz. Radetzky zostający od kilku dni w Weronie wezwany został własnoręcznym listem cesarskim aby wraz z feldm. Hess jak najspieszniéj zjechał do stolicy.

Fzm. Haynau, o którego przybyciu w ostatnim Nrze *Czasu* donosiliśmy, wyjechał znowu wczoraj przez Preszburg do Schütt. Powodem tego nagłego wyjazdu mają być nowe propozycye poddania się ze strony dowódzców załogi w Komarnie czynione, a od poprzednich wcale różniące się. W głównéj kwaterze korpusu oblężniczego odbyła się wskutku tych propozycyj rada wojenna któréj rezultat dotąd niewiadomy.

(*Zajścia między Radą Banalną a Banem w Zagrzebiu*). *Gazeta Zagrzebska* zamieszcza w swoich kolumnach protestacyą rady Banalnéj przeciwko ogłoszeniu konstytucyi z d. 4 marca tudzież kategoryczną odpowiedź jaką dał na nią Ban Jellaczyc. Rada Banalna opiera się na autonomii zjednoczonego królestwa które na sejmie swojem w roku zeszłém oświadczyło się jedynie za wspólném ministerstwem wojny i finansów oraz wspólną dyplomacyą; konstytucya zaś z d. 4 marca narusza prawa krajowe, w sprzeczności jest z artykułami sejmowemi z r. $179^0/_1$ i ubliża władzy banalnéj. W końcu protestacyi rada przypomina formalnie Banowi złożoną przezeń przysięgę. Ban w odpowiedzi swéj nadmienia, że zasady dawnéj konstytucyi, z któréj jedynie kilkatysięcy szlachty ciągnęło korzyści, musiały uledz zmianom odpowiednim duchowi czasu itp.; kończy zaś temi słowy: że rada banalna winna tylko odebrane rozkazy wykonywać, nie zaś względem nich naradzać się a tém mniéj czynić przeciwko takowym przedstawienia.

(*Umundurowanie urzędników cywilnych*). Względem umundurowania urzędników cywilnych, o którém od pewnego czasu rozliczne obiegały wieści, wyszedł teraz okólnik stanowiący, że ile razy urzędnik występuje publicznie w charakterze swoim, obowiązany jest nosić mundur złożony z krótkiego surduta (Waffenrock) ciemno-zielonego, spodni białych do gali, szaraczkowych na codzień, kapelusza z strusiemi piórami i szpady. Bransze urzędników rozróżniają się barwą wyłogów. I tak urzędnicy należący do ministerstwa spraw zagranicznych mają czarne wyłogi, minister wojny jasno-niebieskie, sprawiedliwości fiałkowe, spraw wewn. karmazynowe, finansow zielone, rolnictwa brunatne, handlu pomarańczowe; urzędnicy buchalteryi żółte, oświecenia granatowe. — Pod względem stopnia urzędnicy podzieleni są na 4 kategorye.

Wiedeń 8 wrześ. Dzisiejsza gazeta wiedeńska donosi, że Cesarz JMość wyjechał w nocy z d. 6 na 7 b. m. do Teplitz, dla spotkania się tamże z królestwem JMość Pruskiemi. Gazeta wyraźnie nadmienia, że żaden minister nie towarzyszy królowi pruskiemu.

— C. rosyjski pułkownik ks. Wasilczykoff przybył z Warszawy i doręczył J. C. Mości klucze twierdzy Munkacza.

(*Z teatru wojny*). Korespondent austryacki donosi z Pesztu 4go b. m. że pewien agent towarzystwa, żeglugi parowéj na Dunaju przywiózł tamże wiadomość, iż jen. Klapka wraz z kilkunastoma oficerami załogi komarneńskiéj przybył do głównéj kwatery korpusu oblegającego w Dotis i oddał się w ręce władz austryackich. Część załogi miała również broń porzucić i wrócić do domu. Reszta zaś pod przywództwem Esterhazego postanowiła bronić się do ostatniego. Wiadomości te jednak zdają się potrzebować potwierdzenia.

— Fzm. Haynau wydał w Peszcie następną proklamacyą:

„Rewolucya węgierska już ukończona. Wzywam zatém wszystkich c. k. oficerów oraz urzędników cywilnych i wojskowych, którzy przeszli na stronę powstańców lub jakikolwiek inny udział mieli w rewolucyi — powtóre, wszystkich członków tak Izby deputowanych jak i Izby magnatów, którzy po ogłoszeniu ces. manifestu z d. 3 października r. z. sejm węgierski rozwięzującego mieli udział

w jego obradach i postanowieniach — 3cie, wszystkich członków byłych komitetów obrony krajowéj o ile po dniu 8 paźd. w takowych zasiadali — 4te wszystkich, którzy zostawali w służbie powstańców jako rządowi komisarze, dowódzcy korpusu lub samodzielnego oddziału wojska albo jako przewodnicy jakiéjkolwick gałęzi administracyi czyto cywilnéj czylitež wojskowéj — nakoniec tych wszystkich, którzy jako prokuratorowie lub sędziowie w trybunałach rewolucyjnych zasiadali: aby w przeciągu trzech miesięcy od dnia dzisiejszego rachując stawili się do odpowiedzialności u komendy wojskowéj dystryktu który zamieszkują lub zamieszkiwali; w przeciwnym bowiem razie sami sobie przypiszą skutki procesu edyktalnego, jaki według prawa przeciwko nim wytoczonym zostanie.

(podp.) Haynau, fzm. i naczelnie dowodzący armią.

(Wiadomości bieżące). **Fml Khewenhüller mianowany został jenerałem komenderującym w Czechach, a feldm. hr. Schlick jen komenderującym w Morawie i Szląsku.**

— Feldm. Wohlgemuth gubernator cywilny i wojskowy Siedmiogrodu i p. Bach c. k. komisarz cywilny przybyli 26 z. m. do Hermansztadu.

— Według dzienika Lloyd Istrya, Gorycya i Gradyska połączone będą w jednę prowincyą, któréj stolicą będzie Gorycya, Tryest zaś otrzymałby odrębne urządzenie; wszakże oba kraje miałyby wspólnego namiestnika rezydnjącego w Tryeście.

— Zapewniają że ces. ros. jen. Czeodajew otrzymał rozkaz przezimowania ze swoim korpusem w Galicyi nad węgierską granicą. W Bukowinie również i w Krakowie Rosyanie mają zająć kwatery zimowe

— Według prywatnych doniesień wszystkie chorągwie i sztandary zdobyte na powstańcach przez rosyjskich jenerałów mają być przesłane do Petersburga.

— Między osadzonymi w Aradzie przywódzcami węgierskich powstańców, znajdują się: Damjanicz, Lenkey, Nagy-Sandor, Aulich, Leiningen, Desöffy, Pöltenberg, Kiss i Török.

KROLESTWO POLSKIE.

Warszawa 6 wrześ. JO. książe feldm., otrzymał od najjaśniejszego Cesarza austryackiego następujący list własnoręczny:

Mości książe warszawski! Z zadowoleniem równie istotném jak sprawiedliwém, dowiedziałem się o szczęśliwych wiadomościach, które Wasza książęca mość raczyłeś donieść mi w liście z d. $^4/_{16}$ sierp. — Waleczna armia, którą dowodzisz panie feldm., która nawykła pod rozkazami twemi do zwycięztw, świetnie usprawiedliwiła w wojnie węgierskiéj sławę, jaką oddawna posiada. Wasza książęca mość także na polach bitwy w Węgrzech, zyskałeś nowe tytuły do wysokiego zadowolenia J. C. Mości, mego najjaśniejszego przyjaciela i sprzymierzeńca, równie jak do méj wdzięczności jak najgłębszéj. Najwyższym szczytem twoich zasług książe, jest świetny skutek przez ciebie osiągnięty. Przyprowadzenie do bezwarunkowego poddania znacznéj części armii powstańców, przy szczędzeniu krwi walecznych, oto tryumf wyższy, niż wiele krwawych wawrzynów. Jako dowód publiczny i jawny najżywszéj mojéj wdzięczności, załączam przy niniejszém Waszéj książęcéj mości, ozdoby wielkiego krzyża mego orderu wojskowego Maryi Teresy. — Bez wątpienia, panie feldmarszałku, gdybym szedł za popędem własnego serca, nieprzejrzystą zasłonę rzuciłbym na przeszłość, i zajął się jedynie wyszukaniem środków mogących zagoić krwawiące rany, które bezbożny rokosz zadał nieszczęśliwym Węgrom. Niepodobna mi jednak zapomnieć, że winienem świętych obowiązków dopełnić względem reszty moich ludów, i że dobro ogólne mojego cesarstwa, wkłada na mnie zobowiązania i względy, których mi z oczu tracić nie wolno. Bądź cobądź, Wasza ks. mość oddałeś mi sprawiedliwość, przypuszczając, że im rozleglej łagodnością będę się mógł kierować, przy sprawiedliwém ocenieniu tych wszystkich spraw ważnych razem zebranych, tém zupełniejszém będzie szczęście moje. — Przyjmij panie feldmarszałku nowe zapewnienia mojego wysokiego szacunku i szczerego przywiązania, z któremi zostaję wam przychylnym. (Na oryginale własną ręką Jego Cesarskiéj Mości podpisano). *Franciszek Józef.*

Schoenbrun, 22 sierpnia 1849.

— N. Pan mianować raczył kawalerami orderu ś. Stanisława 2giéj klasy, z służby austryackiéj: głównego krigs-komisarza w Galicyi, von Sztralenfeld; głównego komisarza dostawy żywności w Galicyi, Stadinkewicza i majora placu M. Lwowa, von Heimerle; kawalerem tegoż orderu 3ciéj klasy: Urzędnika zarządu prowianckiego w Galicyi, Wissakini.

JW. Marya z hrabiów Nesselrode, Kalerdżi, córka JW. jen.-lejtnanta Nesselrode, przybyła do Warszawy z Rzymu.

(XXVty Bulètyn. Wiadomość od armii czynnéj). Od jenerała-lejtnanta Grotenhelma otrzymano raport, że wysłana przez niego w d. $^3/_{15}$ sierpnia, a dowodzona przez austryjackiego pułkownika Urbana, dla ścigania nieprzyjaciela cofającego się od Klauzenburga, straż przednia złożona z 2ch batalionów piechoty, 2ch szwadronów ułanów, jednéj seciny kozaków, 4ch dział konnych, 6ciu kompanij kordonistów, szwadronu dragonów sabaudzkich i 5ciu dział austryjackich, dognała pod wioską Szaszwaros tegoż dnia część nieprzyjacielskiéj aryergardy. W rozprawie zaszłéj pod tą wioską udział mieli tylko nasi ułani i kozacy, którzy odparłszy buntownikow przy Szaszwaros, gnali ich do Banfi-Huniada, wdarli się z nimi do téj wioski, przebiegli ją aż do drugiego jéj końca, niebacząc na silny ogień karabinowy, dawany z domów i ogrodów, zrąbali do 60 huzarów, rozbili dwie kompanie buntowników, zabrali jeden sztandar i zatrzymali się dopiero przed nieprzyjacielem o wiele liczbą silniejszym, który zajął silną pozycyę przy wyjściu z Banfi-Huniada. Widząc niepodobieństwo spędzenia go z téj pozycyi, okrążyli wioskę i 17go sierpnia połączyli się z głównemi siłami awangardy. Tymczasem owa awangarda, uderzywszy tegoż dnia na Węgrów w zajętéj przez nich pozycyi pod Banfi-Huniada, odparła ich, zabrała dwa działa i gnała do wioski Czuczi. — Opróch dział i 2ch chorągwi, nieprzyjaciel stracił w zabitych 150 ludzi i 500 w niewolą wziętych. Nasza strata zaś składa się z 11tu szeregowych zabitych, 2ch ober-oficerów i 28 szeregowych ranionych; koni zabito 18; raniono 25. — Ściganie rozbitego nieprzyjaciela wstrzymanem zostało przy Czuczi, w skutek otrzymania wiadomości o przybyciu z Mar-Marosz do Deesz oddziału Kosinczi, który, jak wiadomo z poprzednich buletynów, wezwanym został do poddania się bezwarunkowego. — Już wszystkie konferencye były ukończonemi i oddział Kosinczi składający się z 12,000 ludzi z 56 działami i jednym sztandarem, złożył $^{13}/_{25}$ sierpnia broń w Szibo, dokąd przybył jenerał-lejtnant Grotenhelm z oddziałem, gdy 1 bataljon składający się z Wołochów i Polscy oficerowie złamali dane przez nich słowo i uciekli w kierunku Nagi-Banji. Dla ścigania ich wyprawiono oddział pod dowództwem austryjackiego pułkownika Urbana, z jednego bataljonu piechoty, 2ch szwadronów ułanów i części wojsk austryjackich, zostających przy oddziale jenerała-lejtnanta Grotenhelma. — O poruszeniach oddziału jenerała-lejtnanta Karłowicza do Munkacz i skutkach wezwania przezeń garnizonu téj twierdzy do poddania się bezwarunkowego, wspomniano w poprzednim buletynie. Teraz otrzymano raport, że twierdza ta poddała się nareszcie $^{14}/_{26}$ sierpnia oddziałowi jenerała-lejtnanta Karłowicza. Garnizon jéj składał się z 32 oficerów, 329 szeregowych z 21 działami i 1 sztandarem. — Jenerał Karłowicz zostawił jeden batalion dla zajęcia twierdzy, a z pozostałemi wojskami powierzouego mu oddziału $^{18}/_{30}$ sierpnia ruszył do Koszyc. — W okolicach Miszkolc w ostatnich czasach pokazała się banda buntowników dowodzona przez Szpanika. Komendantowi tego miasta, majorowi Galle, przesłano list Görgeya do Szpanika, dla wręczenia temu ostatniemu. Teraz otrzymano wiadomość, że Szpanik sam złożył broń przed naszemi wojskami. — Jenerał-adjutant hr. Rüdiger doniósł, że jeńcy wojenni i wszystkie zapasy b. korpusu Görgeya i załogi Aradu, oddano już komisarzom austryjackim. W téj chwili oprócz twierdz Piotrowaradynu i Komarna, wszystkie już warownie w Węgrzech znajdują się w ręku wojsk sprzymierzonych, i z wyjątkiem drobnych band kryjących się po lasach, wszystkie znaczniejsze oddziały poszły za przykładem Görgeya. — W następstwie tych szczęśliwych wypadków, jenerał-feldmarszałek, który przybył do Warszawy dnia 20 sierp. (1 wrześ.), wydał już rozporządzenia względem powrotu większéj części armii w granice cesarstwa.

NIEMCY.

Berlin 5 wrześ. *(Obrady sejmowe.)* **D. 3 wrześ.** Izba zajmowała się mniej ważnemi sprawozdaniami komissyj, które jako czytelników naszych obchodzić niemogące całkowicie pomiajamy. Ważniejszém jest posiedzenie z dnia 4 września chociaż także miejscowemi sprawami zaprzątnięte. Minister handlu von Heydt złożył pismo o kolejach żelaznych w państwie pruskiem i w ten sposób je wymotywował.

„Na skutek królewskiego rozporządzenia składam N. Izbie papiery dotyczące ukończenia kolei żelaznych. Jestto koléj wschodnia: Westfalska, i Saarbrucka. Rezultat kolei żelaznéj. domagał się wsparcia od rządu; zawarowano tym sposobem jéj wykończenie. Już pierwéj sejm zezwolił na wsparcie takich kolei które miały na celu połączenie prowincyj z stolicą. Im liczniejsze zbiegały się kapitały, im większe budowano na nich zamiary, tém większe było do tego rodzaju przedsiewzięć zniechęcenie, które dawało się czuć tém bardziéj im widoczniejsza była stagnacya rękodzieł. Trzeba było więc w skutek wsparcia rządowego spodziewać się nie tylko zarobku dla klas wyrobniczych i podźwignięcia przyciśnionego właściciela ziemskiego, ale nadto wzrostu handlu i stosunków kupieckich. Mamy przykład, dowodzący jasno rezultatów i potrzeby kolei żelaznéj na węglach kamiennych Szląskich i Westfalskich, z których pierwsze rzadko aż do Wrocławia, drugie najdaléj do Julichu dochodziły, gdy tymczasem dzisiaj przewożą je aż w środek monarchii i wewnętrzną krajową konsumpcyą ułatwiają. Co się tyczy węgla kamiennego westf. umówiono się z rządami przez których państwa idzie transport (brakuje tylko zezwolenia Hanoweru) aby aż do stolicy dowozić je było można. Pojmujecie to panowie jak ważném jest dla kraju spotrzebowanie węgla na własném gruncie.

„Co się tyczy samych kolei żelaznych od r. 1837—1847 przyzwolono na 29 dróg. Z tych ukończono 21, 4 bliskie są ukończenia albo oddano je już do użytku. Rząd zaręczył procent akcyonaryuszom kolei Akwizgrańsko-Maestrychskiéj o ile taż w granicach jego leży i zajął się nią u rządu Niderlandzkiego. Dołączone pismo wylicza kapitał akcyj, dividendy itd. rozmaitych wspieranych kolei. Te 29 kolei wymagały kapitału 241 milionów. Ukończonych 21 kosztowało 125 milionów, 6 nieukończonych będzie kosztowało 20, razem więc wydano w Prusiech na koleje żelazne 145 milionów. Izba przekona się z pism jaki jest podział akcyj i jaka rękojmia procentu. Dwie koleje które podały już przedmiot do rozpraw w komisyach sejmowych: poznańsko-wrocławska i poznańsko-głogowska do wykonania nieprzyszły, chociaż wszelkie przygotowania w téj mierze już przyrządzono.

„Wielkie dzieło kolei żelaznéj, wymagające całéj naszéj baczności, jest koléj wschodnia; idzie ona przez Kostrzyń, Landsberg, Bydgoszcz, Dirszawę, Elbląg i Królewiec. Z Dirszawy idzie poboczna koléj do Gdańska. Wykonanie téj kolei nie było w możności prywatnych. Rząd więc musiał ją wziąść na siebie na mocy uchwały sejmowéj 1847 r. W przeszłym roku wydano dwa miliony na budowę mostów, tam, grobel, w tym przeznaczono tylko milion. Do roku 1855, jak się rząd spodziewa, ukończona będzie komunikacya z Królewcem. Aby zaś linia obiegała wszystkie najznakomitsze miejsca Prus, pozwolił rząd na 8 milionów przedłużenie do Driesen. Dołączone papiery wykażą stan kapitałów kolei żelaznéj. Rząd nie traci nadziei wyrównać rozchodom jeżeli pokój utrzymanym będzie. W takim bowiem razie musiałby żądać od Izby upoważnienia do 3ch lub 4ch milionowéj pożyczki.“

Następnie komisya rolnicza złożyła sprawozdanie z wniosku hr. Renard względem urządzenia stosónków włościańskich, zniesienia ciężarów gruntowych i założenia banków rentowych, i domagała się aby Izba przeszła do porządku dziennego. Odczytano raport komissyi z wniosku Hermena, który żąda aby wybrana była komisya do wybadania przyczyn nędzy tkaczy i przędników szlązkich i westfalskich. Komisya odrzuca nagłość téj kwestyi i wnosi przejście do porządku dziennego. Haupt zwraca uwagę, że klassa tych wyrobników zachowała się spokojnie podczas ostatnich rozruchów, zasługuje więc na zaufanie rządu (!) Harkort mówiąc przeciw sprawozdaniu komisyi kładzie kilka uwag nad stanem tych fabryk. Handel lniany zatrudnia w Prusiech najmniéj 300,000 ludzi. Anglia wywozi przędzy najmniéj za 20 milionów tal. Widzicie więc jak pokup jest łatwy. W Belgii handel ten leżał bardzo nisko i dopiero się podniósł za staraniem rządu. Wnoszę więc aby mianowana była komisya; wszak w Anglii wychodzą z komisyi mężowie stanu. Przypominam panom bil zbożowy, wtedy korzystano z doświadczenia całéj Europy. Min. Heydt opiera się wyznaczeniu komisyi. Hr. Ziethen przemawia. „Jeżeli do porządku dziennego przejdziemy, tysiące rodzin wtrącimy do nędzy. Wszak jesteśmy na to, aby czuwać nad szczęściem kraju i jego interesami. Nie znam ludzi, coby tak nędznie żyli jak tkacze, zarabiają oni po 6 fenigów na dzień. W takim stanie téj klassy, możecież przejść do porządku dziennego? Izba jednogłośnie odrzuciła wniosek komisyi i zajęła się prawem o drogach publicznych.

— D. 7 wrześ. Odegrano dziś ostatni akt komedyi, któréj prologiem był wniosek Camphausena, piérwszy akt przedstawiła Izba z mową p. Bülowa, drugi zajmuje mowa Radowitza, a trzeci i ostatni dwa obecne

posiedzenia Izby drugiéj. Czyli z téj sceny parlamentarnéj wystąpi coś na widownią polityczną, wątpiemy. Sprawa niemiecka dzisiaj mniéj niż kiedykolwiek zawisła od wotum Zgromadzenia Berlińskiego, i owszem, kiedy Izba trzęsła się od oklasków sypanych za każdem podmuchnięciem pruskiéj aureoli, kiedy zapaleni mówcy budowali świetne nadzieje dla Prus i jedności niemieckiéj, być może że nadzieje te w téj saméj chwili się zrzeczywistniały, ale w zmieniony nieco sposób. Król Pruski i Cesarz Austryjacki d. 7 b. m. mieli konferencyą w Cieplicach. Rzecz oczewista, że z tego zjazdu tysiące snuje się domysłów tém smutniejszych dla prusko-niemieckich patryotów, że nie od dziś dnia chodzą wieści, jakoby Związek niemiecki miał zostać się po dawnemu wedle traktatów **1815** r., tylko władza centralna niejakiéj zmianie ulegnie. Książęta niemieccy widzieli najstraszniejszego nieprzyjaciela w rewolucyi któremu oprzeć się niebyli wstanie, pod wpływem więc tego związku uciekali się pod obronę monarchy, który naprzód wspólnego nieprzyjaciela przydusił. Im groźniejsze było niebespieczeństwo, tém o prędszych słychać było przystąpieniach. Dzisiaj się rzeczy zmieniły, rewolucya w całych Niemcach stłumiona, niebespieczeństwo minęło, a obok Prus staje równie zwycięzka Austrya, budzi się więc na nowo interes partykularny drobnych książąt, którzy dla jedności niemieckiéj udzielności swojéj z pewnością niepoświęcą. Ze wszystkich stron słychać o nowych zjazdach i konferencyach: rozmowa p. Römera z v. d. Pfordten w Lindau, podróże p. Biegeleben do Berlina i Wiednia, bytność p. Jochmus min. państwa na dworze wiedeńskim, widzenie się wielkorządzcy z królem bawarskim i ks. Szwarcenbergiem i tegoż ostatniego konferencya z królem Wirtemberskim, wreszcie zjazd w Cieplicach, oto pole bogate do najrozmaitszych planów, których większa część winna początek niedostatkowi rzeczywistych wiadomości. Jest wszakże rzeczą pewną, że między gabinetem berlińskim a wiedeńskim trwają ciągłe negocyacye a dzienniki wspominają już o świeżéj austryjackiéj nocie, która coś pewniejszego nam wskaże. W obec tego stanu rzeczy, ażaliż obrady Izb berlińskich nie są istotną parlamentarną komedyą, ażaliż mogą wpłynąć na postęp sprawy niemieckiéj, na wymianę not dyplomatycznych? Zdaje nam się, iż ministeryum berlińskie zeszło już od niejakiego czasu z drogi po któréj członkowie Izb postępują, a mowy sejmowe i deklaracye ministeryalne służą tylko do pokrycia rzeczywistego stanu rzeczy. Zatrważająca monotonność rozpraw sejmowych uwalnia od szczegółowego sprawozdania z ostatnich dwóch posiedzeń Izby, dość jeżeli wspomniemy, że raport komisyi złożony przez Beckeratha (ob. N. **160** Czasu) w pierwszych dwóch punktach przyjęty **291** głosami przeciw **3**, w trzecim punkcie **221** przeciw **73**. Następnie Izba przystąpiła do odnowienia bióra prezydalnego i ppwie Schwerin, Simson i Lensing przy godnościach swoich pozostali.

Frankfurt 5 wrześ. Wczoraj przyjechał tu wielkorządzca którego natychmiast Ks. Pruski odwiedził, wszelako rozmowa niemiała żadnego politycznego znaczenia. Dziś oddał wizytę Ks. Pruskiemu, poczém pojechał do Darmstadu dla powitania W. Ks. Heskiego i bawiącéj tam obecnie królowéj Greckiéj. Ministeryum hesko-darmstadzkie wydało nowe prawo elektoralne, wedle którego reprezentacya narodowa składać się będzie z dwóch Izb. Każden (jeżeli niejest wyjęty prawem) płacący podatku rocznego **20** fl., ma prawo wybierać do pierwszéj Izby, która liczyć będzie członków **25**, a Izba druga członków **60**.

Monachium 2 wrześ. Wczoraj przybył tutaj król wirtemberski pod przybraném nazwiskiem hr. Taubenheima ze świtą jednego sekretarza i trzech kamerdynerów, i natychmiast udzielił audyencyą min. v. d. Pfordten. Dzisiaj o godzinie 5téj rano wyjechał do Augsburga, a w Linz ma się zjechać z księciem Szwarcembergiem.

Do dnia 4go wrześ. zjechało **132** deputowanych na sejm z ogólnéj liczby **143**. Dla sprawdzenia wyborów mianowano komisyą złożoną z 6ciu członków. Jutro nastąpi wybór 6ciu kandydatów, z pomiędzy których król obu prezydentów wybierze. Wspomnieliśmy już że ks. Luitpold, upoważniony jest do otwarcia Izby, które wszakże przed d. **10** t. m. nie nastąpi.

Stuttgard 3 wrześ. Wczoraj wieczorem powrócił król z krótkiéj swojéj wycieczki do Bawaryi. *Gazeta Wirtemberska* zamieszcza długie bardzo wyjaśnienie prezesa ministeryum Römera, który w odpowiedzi dziennikom pruskim zarzucającym mu niechęć do związku trzech królów, oznajmia, iż wiązać się z Austryą idzie za dobrem Niemiec i naturalną spójnią interesów, religii i potrzeb południowych krajów niemieckich.

Hamburg 6 wrześ. Komisya śledcza ukończyła już inkwizycyą z obwinionych co do rozruchów 13go sierp.; w tych dniach spodziewamy się wyroków. Senat publikuje dzisiaj budżet na r. **1849** i **1850**, oprócz tego dołącza finansowe sprawozdanie z r. **1848**. W r. z. dochody wynosiły **6,172,148** m. a rozchody **6,277,505**.

WŁOCHY.

Rzym 26 sierp. *La Patrie* połurzędowy dziennik francuski zamieszcza następujący list ze stolicy państwa papieskiego: „Zdaje się że skargi wywołane za mianowaniem komisyi rządowéj znalazły oddźwięk w Gaecie. Mówią że komisya będzie niezadługo rozwiązana. Teraz już żadnéj nie rozwija działalności, składając się chorobą kardynała Della Genga, co wszakże jest tylko pozorném, gdyż dostojny prałat w pożądaném znajduje się zdrowiu i przejeżdza często przez ulice Rzymu. Inny członek komisyi kardynał Vanicelli głośno wyznaje, że jego urząd jest tylko tymczasowy i że żadnéj nie przyjmuje na siebie odpowiedzialności. Smutno zaiste pomyśleć, że upadek tego tryumwiratu będzie hasłem ogólnéj radości w naszém mieście.

Kom. rządowa, niezważając na ducha czasu i miejscowe potrzeby, powołała do steru ludzi niemogących się poszczycić ogólném zaufaniem. Z zamianowanych ministrów, jeden tylko kardynał Savelli posiada odpowiednie ku temu zdolności. Z rozkazu jen. Oudinota policya wydaliła z miasta wszystkich naczelników ruchu, z których jedni udali się do Grecyi drudzy na Korsykę. Mimo to wszakże stronnictwo rewulucyjne się niezmniejsza. Na miejsce odjeżdzających nowi przybywają demokraci. Wszyscy Lombardczycy zmuszeni do opuszczenia Neapolu schronili się do Rzymu, dokąd także uciekło kilku Bolończyków.

Potwierdza się pogłoska, że kardynał Lambruschini będzie przyodziany najwyższą władzą w Rzymie. Co chwila się go spodziewają. Ma on z sobą przywieść zatwierdzenie statutu, co ze wszech miar byłoby dla Romanii zbawienném. Jednakże wybór kardynała Lambruschini nie jest zbyt szczęśliwy; trudno bowiem zaprzeczyć, że prałat ten liczy się do najbardziéj znienawidzonych kardynałów. Znany z pojęć antyliberalnych, nigdy niezezwoli na żadne koncesye.

Odjazd jen. Oudinota, wielkie sprawił wrażenie i nie pomału wszystkich zadziwia. Sam bowiem jenerał zapowiedział wielkie uroczystości na przyszły miesiąc po czem nagle opuścił stolicę.

Choroby zagęściły się w wojsku francuskim. Mnóstwo żołnierzy umiera na febry i gorączki, a przytém cholera zbliża się do nas szybkim krokiem... Ostatnia nota gabinetu Francuskiego pomyślny sprawiła skutek. Wprawdzie kardynałowie przyjęli ją z wielkim oburzeniem, lecz ojciec ś. miał powiedzieć: że *przychyli się do żądań Francyi*. Z tych słów wnosić wypada, iż nadane poprzednio przez Piusa IX swobody niebędą cofnięte, a zarząd państwa wyjdzie z rąk duchownych. Tylko wolność druku na jakiś czas pozostanie w zawieszeniu. Papież żądał podobno, aby wojsko Francuskie przedłużyło swój pobyt w Rzymie. Środek ten byłby zbawienny, gdyż nasi *nigdy nieuleczeni* rewolucyoniści niestracili jeszcze nadziei. Widoczną jest rzeczą, iż dwór papieski potrzebuje Francyi, nieulega zatem wątpliwości, iż zrobi czego się Francya domaga.“

Pomimo zapewnień półurzędowego dziennika trudno już dzisiaj przeczyć, iż negocyacye w Gaecie nie idą wedle życzeń Francyi. Ze wszystkich stron nadchodzące doniesienia odejmują wszelką w téj mierze wątpliwość.

Papież niechce powrócić do Rzymu a kardynałowie stale odrucają rady i przedstawienia francuskich ajentów.

Niektóre dzienniki podają, że jen. Rostolan stosownie do otrzymanych instrukcyj niepowinien się wtrącać do administracyi ani też kwestyj politycznych, lecz czuwać jedynie nad utrzymaniem porządku w mieście i karności w wojsku.

Zdaje się, że wymowny głos p. Falloux i determinacya gabinetu francuskiego nie wiele wpływają na postanowienia Piusa IX, który mianował wprawdzie konsultę do urządzenia dochodów i rozchodów państwa, ale zakazał jéj się mieszać do prawa o druku i postępowań sądowych. Z Neapolu Ojciec ś. pojedzie do Benewentu i zapewne dluższy czas tam zabawi. Wojska hiszpańskie konsystujące w Terni i Spoletto ściągnęły się do Velletri i Terraciny.

Tryumwirat kardynałów mianował komisyą śledczą do wszelkich przekroczeń przeciw religii, księżom, panującemu i bezpieczeństwu prywatnych, w tym celu wydał następującą proklamacyą:

„Wielkość występków i zbrodniczych zamachów, szczególniéj za czasów rewolucyjnych, wymierzonych przeciw naszéj świętéj religii i kapłanom, przeciw majestatowi panującego i bezpieczeństwu publicznemu, przez które państwo kościelne a mianowicie stolica wtrącone zostały w wszelkiego rodzaju bezrząd, zwróciły na siebie całą baczność rządu. Ze wszystkich stron sprawiedliwe wzniosły się skargi na bezkarność takich występków, które albo nie doszły do sądu, albo też zanadto długo bezkarnie uchodziły. Porządek publiczny, moralność i prywatny interes ludności, gwałtownie domagają się przykładnéj odmiany tych stosunków. Dlatego komisya rządowa postanowiła za odpowiednie celowi rozkazać co następuje:

„Utworzona będzie komisya z ludzi doświadczonych i bezstronnych, która będzie upoważnioną do rozpoczęcia i prowadzenia procesów przeciw wszystkim sprawcom lub współwinnym rzeczonych zbrodni lub zamachów.

„Minister spraw wewn. i policyi, jakoteż sprawiedliwości i łaski mają czuwać nad wykonaniem tego rozporządzenia, o ile to do ich wydziałów się odnosi.

„Rzym, w rezydencyi naszéj Quirynalu 23 sierp. 1849 G. kard. della Genga Sermattei, L. kard. Vannicelli Casoni, L. kard. Alfieri.“

Rzym 26 sierp. Podany przez nas wyżéj dekret komisyi rządowéj upoważniający komisyą *ad hoc* do wytaczania procesów wzbudził największe oburzenie nietylko między mieszkańcami ale nawet duchownemi, których wielka część gani głośno postępowanie obecnéj władzy. Wbrew opinii powszechnéj, wbrew życzeniom armii francuzkiéj, która niezadowolnienia swego nietai, komisya rządowa obsadza urzędy najwyższe ludźmi potępionemi oddawna przez Rzym cały. (Tak np. pewien pułkownik wypędzony jeszcze za Grzegorza XVI został powołany do reorganizacyi armii). Nic dziwnego że owoce takiéj polityki dojrzewają prędko, można to widzieć po niechęci żołnierzy i oficerów francuzkich. Wczoraj kiedy kardynał Vikary przejeżdżał koło kościoła ś. Eustachego, kilka oficerów głośno niezadowolnienie swoje objawiło a w téj chwili kilkunastu młodych rzymianów rzuciło się ku nim i na znak podziękowania ścisnęło im serdecznie dłonie. Ostatniéj środy we Frascati oficerowie drugiego pułku dragonów rzymskich zaprosili na objad oficerów brygady Molière którzy stanowczo oświadczyli: że przeciwko wolności nic nie przedsięwezmą.

Przypominają sobie czytelnicy: że we dwa lub trzy dni po wejściu Francuzów jenerał Oudinot zawezwał radę municypalną do złożenia życzeń Ojcu ś. w imieniu ludności państwa. Rada na wezwanie to odpowiedziała dymissyą. Naówczas jenerał Oudinot mianował nową komisyą i sam członków jéj wybierał.

Nic więc dziwnego, że między jenerałem francuzkim a utworzoną przezeń władzą najściślejsza panowała harmonia; a kiedy nareszcie mimo protestacyi p. Falloux, Oudinot zmuszony był do wyjazdu, komisya, jak to już donosiliśmy, także w imieniu Rzymu pożegnała go oznaką najsilniejszéj sympatyi. Rzeczywiście dnia 23 sierpnia jenerał Oudinot otoczony swoim sztabem na wezwanie municypalności udał się do Kapitolu. Tam zwiedził najprzód galeryą, gabinet bronzów a przeszedłszy amfiteatr cesarzów znalazł w sali *ludzi wielkich* model pomnika dla siebie przeznaczonego. Książe Odescalchi prezes municypalności doręczywszy dyplom obywatela rzymskiego podziękował mu za usługi wyświadczone miastu a w przemowie swojéj tak się uniósł, że go porównywał do Scypiona, Marcella, Alexandra wielkiego, Alcybiada i Pompejusza. Z początku jenerał Oudinot zmięszał się temi porównaniami niewierząc czyli je na prawdę czyli żartem tylko powiedziano — ale wnet powrócił do ulubionych frazesów o władzy świeckiéj i jéj przywróceniu a w końcu dodał: że jako Franko-Rzymianin będzie uważał za największy zaszczyt jeżli opatrzność dozwoli mu poświęcić zdolności jego na usługi Rzymu téj jego drugiéj wiekuistéj ojczyzny. W tych niemal słowach lord Welington po bitwie pod Waterloo dziękował rządowi francuzkiemu, który mu przysłał laskę marszałka.

Sądzimy iż opisu téj uroczystości nie można lepiéj zakończyć jak podając artykuł z dziennika rządowego *Tempo* w Neapolu wychodzącego. Każde słowo tego artykułu wyjaśnia postępowanie Oudinota, o ile to odnosiło się do przysłanych mu przez gabinet francuzki instrukcyj.

Jenerał Oudinot powraca do Francyi a nie można sądzić, aby popadł w niełaskę u rządu *gdy missyę swoją troskliwie wypełnił* i *nieodstąpił na krok od przysłanych mu instrukcyj*. Dzięki téj *uległości rozkazom Ojca św.* umiał się wywikłać z trudnego zadania; a opanowawszy Rzym, *posłusznym był prawéj władzy za którą walczył.* Inaczéj się też stać niemogło, bo któż mógł lepiéj od ojca ś. i jego doradzców znać interessa ludu i potrzeby jego polityczne. Możnaż było przypuścić, aby minister francuski walcząc z trudnościami swego położenia mógł obecne zadanie zrozumieć lepiéj niźli święte kolegium, które całe życie przepędziło nad badaniem téj kwestyi. Wśród takiego położenia czyliż mógł rząd francuski uniknąć błędów, których się dopuścił kilkakrotnie. Jenerał Oudinot *dokładnie na miejscu objaśniany* nie tylko żadnéj nie otrzymał nagany za nie stosowanie się do rozkazu rządu, ale nadto kroki jego umiano godnie ocenić." i t.d.

Korespondent *Timesa* donosi z Gaety co następuje: „List pisany z Gaety przez osobę dobrze informowaną zapewnia, że kardynał sekretarz stanu przedstawił ambasadorom cztérech mocarstw plan rządu jaki papież ma zamiar nadać swojemu państwu. J. Ś. zgadza się na udzielenie poddanym swoim, municypalności jaknajliberalniejszych, które w każdym dystrykcie mianowane będą przez wybory ledwo że nie powszechne. Papież zachowuje sobie prawo mianowania merów, a w każdéj prowincyi będzie rada złożona z właścicieli ziemskich i kupców. Oprócz tego, zgromadzi się w Rzymie konsulta państwa, złożona z delegowanych z prowincyi i tylu innych członków ilu ich sobie papież będzie życzył. Łatwo pojąć, że w składzie Izby w któréj większa część członków mianowana będzie przez papieża, rząd nigdy dość śilnéj nie znajdzie opozycyi, tym bardziéj, że konsulta będzie tylko miała głos doradczy. Ma być także utworzona rada stanu na wzór francuskiéj.

Pan de Rayneval podziękował kardynałowi za zaufanie które J. Ś. pokłada w ambasadorach cztérech mocarstw. Wielce wychwalał zamierzone instytucye municypalne; tylko z obawy, aby Francya nie domagała się znaczniejszych koncessyj, pragnął, iżby konsulcie więcéj praw zgromadzenia ustawodawczego nadano. Z swéj strony Esterhazy oświadczył znowu, że jego rząd chce aby papież wrócił do swoich praw świeckich a zatem, iż nie zgodzi się nigdy, aby zgromadzenie prawodawcze najwyższą władzę podzielało. Pan de Ludolf poseł neapolitański przystał na tę opinią, a poseł hiszpański p. Martinez de la Rosa znalazł swoje instrukcye zgodnemi ze zdaniem ministra austryackiego i sądził, że obecny stan tylko reform administracyjnych wymaga. Po krótkiéj odpowiedzi kardynała na zarzuty pana de Rayneval konferencyą na czas dalszy odłożono."

Turyn 29 sierp. Świetne zwycięstwa armii austryackiéj na Węgrzech i poddanie się Wenecyi dodały odwagi stronnictwu konserwatystów złożonemu powiększéj części z arystokracyi. To stronnictwo niechętném, patrzy okiem na umiarkowanie opozycyi. Spodziewało się bowiem, że anarchiczne dążenia deputowanych skłonią rząd do kroków stanowczo reakcyjnych. Lecz skoro większość sejmowa zawiodła te oczekiewania, konserwatyści zwrócili swe pociski przeciw ministrom oskarżając ich o zbytnią powolność dla izby. Niektóre dzienniki służące téj partyi domagają się zmiany ministeryalnéj i utworzenia gabinetu złożonego z członków ostatniego krańca prawicy. Zdaje się wszakże iż król niezezwoli na te żądania niedawno bowiem powiedział do otaczających go osób: „iż zadowolniony jest z postępowania Izby i przekonywa się że nieszczęście sprowadziło zgodę."

Prędzéj więc można przypuścić, iż jeśli obecne ministeryum się rozwiąże to w przyszłéj władzy opozycya nie mały otrzyma udział. Jakoż mówią powszechnie, że ministrowie wojny, skarbu i prac publicznych usuną się od steru a ich miejsce zajmą pp. Buffa, Ratazzi, Da-Bormida i Ceppi. Pinelli przejdzie do innego wydziału, ministerstwo zaś spraw wewn. obejmie Ratazzi. Ten gabinet zbiorowy posiadałby w sobie dostateczne zarody siły żeby się oprzeć zabiegom reakcyi i dążeniom republikanów.

Nie wiadomo jeszcze kto zostanie ambasadorem w Paryżu. Konserwatyści wsparci pomocą dawnego prezesa rady de Launay pracują nad uzyskaniem nominacyi dla margrabiego Brignole-Sale. Być może iż te starania dojdą do skutku, tém bardziéj, że pan D'Azeglio wyjechał z Turynu dla poratowania zdrowia.

Izba niemiała wczoraj publicznego posiedzenia. Na dzisiejszéj sesyi poczęto rozbierać wniosek dotyczący dróg, które ułatwiają stosunki z Francyą. W pośród rozpraw jeden członek parlamentu zapewniał, że istnieją tajemne artykuły traktatu z Austryą zabraniające Piemontowi powiększać swoich środków komunikacyi z Francyą.

Urzędowe.

Nro 3733. **Concurs.** [110]

Das k. k. Ministerium für Landeskultur und Bergwesen hat mit hohem Erlasse vom 14ten August l. J. Z. $^{6691}/_{328}$ Sect. III. für die Verwaltung der zum Amtscomplexe der k. k. vereinten Salinen- und Salzverschleiss-Administration zu Wieliczka gehörenden Montan-Herrschaft Jaworzno im Grossherzogthum Krakau und der auf derselben bestehenden Montan-Entitäten *eine provisorische Montan-Verwaltung* bestellt.

Bei dieser neu creirten k. k. provisorischen Montan-Verwaltung sind folgende Beamtenstellen zu besetzen, als:

	Diaeten-Classe.	Jahres-Besold. in CMün	Reise-Pauscha. in CMün.	Wohnung.
1. Ein Montan-Verwalter mit	IX.	800 fl.	200 fl.	freie.
2. Ein Kassier und Rentmeister . . .	X.	600 „	. . . . .	freie.
3. Ein kontrolirender Kassen-Amtsschreiber	XI.	400 „	. . . . .	freie.
4. Ein Berg- und Hüttenschaffer in Jaworzno	XI.	400 „	100 „	freie.
5. Ein Zeugschaffer	XI.	500 „	. . . . .	freie.

Bewerber um diese Stellen haben ihre Gesuche mit den legalen Nachweisungen über ihre bisherige Dienstleistung, Alter, Gesundheit und Moralität, über die Kenntniss der deutschen und einer slavischen, vorzugsweise der polnischen Sprache; über vollkommene Gewandtheit im Konzeptsfache und genaue Kenntniss der betreffenden Normalien und Vorschriften im Wege ihrer Vorgesetzten Behörden *längstens* bis zum 28ten September d. J. bei dieser Salinen-Administration einzureichen, wobei sich zu dem:

Bewerber um die Stellen 1 und 4 mit ihren Absolutorien über die genossene Bergakademische-Ausbildung, dann über erworbene praktische Kenntnisse im Bergbau- und Markscheidswesen, insbesondere im Steinkohlen-Galmei-Bergbau- und Zinkhütten-Betrieb und im gesammten bezüglichen Manipulations- und Verrechnungsfache; ferner:

Bewerber um die Stelle 2 über vollständige praktischbewährte Kenntnisse des Kassen- und Renntmeister-Dienstes nach dem Sisteme der galizischen Montan- und Cammeral-Gefälls-Behörden; dann Bewerber um die Stellen 3 und 5 über vollständige, praktische Kenntnisse des Kassendienstes, der Zeugamts-Materialien und der gesammten hierauf Bezugnehmenden Verrechnungsweise, auszuweisen, und insgesammt darzuthun haben, ob dieselben mit einem oder anderen Beamten dieses Administrations-Bezirkes und mit welchen verwandt oder verschwägert sind.

Von der k. k. vereinten **Salinen- und Salzverschleis-Administration.** Wieliczka am 25ten August 1849.

(1)

N. 5203. [96]

CESARSKO-KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na skutek podania p. Henryka Miłtowskiego i p. Kamilli Miłtowskiéj o ogłoszenie spadku po ś. p. Wiktoryi z Jaschków Miłtowskiéj i jéj synie Julianie Miłtowskim, co do Kamienic pod L. 227 i pod L. 228/9 w Gminie IIéj miasta Krakowa położonych.—Trybunał po wysłuchaniu wniosku Prokuratora, na zasadzie art. 12 ust. hip. z r. 1844, wzywa wszystkich mogących mieć prawa do rzeczonego spadku, ażeby się z takowemi w przeciągu trzech miesięcy do Trybunału zgłosili; — w przeciwnym bowiem razie spadek p. Henrykowi Miłtowskiemu i p. Kamilli Miłtowskiéj w częściach na nich z prawa przypadających przyznanym zostanie.

Kraków 28 sierpnia 1849 r.

Sędzia Prezydujący BRZEZIŃSKI.
(2) Z. Sekr. P. *Burzyński.*

[111] Podpisany c. k. Notaryusz publiczny miasta Krakowa i jego okręgu, zawiadamia: iż na żądanie stron interesowanych w domu pod L. $15^2/_3$ Kochanów zwanym, przy Nowym-Świecie w Krakowie, w dniu 12 b. m. i r. o godzinie 9éj zrana, rozpocznie się sprzedarz przez publiczną licytacyą kosztowności: sreber, mebli, sukien, pościeli, bielizny i innych ruchomości, a to za gotową srebrną monetę.

Kraków 6 września 1849 roku.

(2) *Franciszek Jakubowski* C. K. N.

[112] **OBWIESZCZENIE.**

W oberży pod Królem Sobieskim przy ulicy Sławkowskiéj pod L. $424/_5$ w Krakowie na dniu 13 b. m. i r. o godzinie 9éj zrana odbędzie się sprzedaż przez licytacyą publiczną ruchomości do massy po śp. Ludwice Weinberger należących jakoto: pościeli, bielizny, sukien, mebli, stolarszczyzny, i tym podobnych kosztowności, a to na skutek uchwały Rady familijnéj w Sądzie Pokoju miasta Krakowa Okręu Igo w opiece małoletniéj po tejże Ludwice Weinberger pozostałéj córki, zapadłéj i przez C. K. Trybunał m. Krakowa do Nru 8266 Dziennika Trybunału z roku 1848 zatwierdzonéj. O czém podpisany C. K. Notaryusz szanowną Publiczność niniejszém zawiadamia.

Kraków 7 września 1849 r.

(1) (podp.) *Franciszek-Xawery Placer*, C. K. N. P.

Inserata.

[115] **PODZIĘKOWANIE.**

Złożona niebezpieczną, bo panującą dziś cholerą, wezwałam pomocy Wgo Jaszczurowskiego, Dra medycyny i chirurgii. Jego doświadczona sztuka lekarska połączona z troskliwością, jaką ledwie matka dla niemowlęcia swego podejmować może, wróciła mię do życia. Czcigodny Lekarzu, niechciałam przezto obrazić Twojéj skromności; lecz równie niemogę przenieść na sobie, bym za tyle poświęcenia, niezłożyła Ci dowodu wdzięczności — przez publiczne podziękowanie. ***K. K.***

[116] **Handel** pod firmą **A. RASCHKE** zaopatrzony został w najmodniejsze wyroby zimowe, jakoto: sukna, korty, tyfle, lamy, chustki, kamizelki, szaliki, kaftaniki, rękawiczki itp., która po najumiarkowszych cenach nabyć można. (1)

Fortepiano WIEDEŃSKIE dobre, o 6 i ½ oktawach jest do sprzedania; bliższą wiadomość powziąść można w Księgarni D. E. Friedleina. [114]

[113] **Kolej Żelazna Krakowsko-Górno-Szląska.**

W celu wydzierżawienia **RESTAURACYI** przy Dworcu Krakowskim, wyznaczony jest termin do licytacyi na czwartek 13go września r. b. zrana o godzinie 9éj w biórze naszém. — Oznajmia się przytém, że chący wydzierżawić zechcą złożyć 200 fl. w m. k. jako vadium w dzień licytacyi. Warunki dzierżawy widzieć można w Biórze naszém każdego czasu.

(1) *Dyrekcya.*

[103]

Kocz mało używany, parokonny, nader lekki, z fordachem, oszkleniem, dwiema walizami, kuferkiem i koziołkiem tylnym zamykanym — jest każdego czasu za bardzo nizką cenę do sprzedania. Wiadomość w aptece W. Likego pod złotą koroną w rynku naprzeciw wieży ratusznéj. (3)

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Kurs krakowski z dnia 10 Wrześ. Banknoty 98. Pruski kurant $5^3/_4$. — Imperyały ros. 35 8. — Ruble srebrne nowe 102. — Dukaty złp. 20. 8. — Listy zastawne Król. Polsk. 99.

Kurs wiédeński z dnia 7 Września. Metaliki $97^3/_8$. — Metaliki $80^1/_2$. — Metaliki 51. — Akcye Banku wiédeńsk. 1195. — Akcye Kolei żelaznéj $112^1/_2$. — Dukaty austryackie $15^3/_4$. — Srebro $10^1/_2$. — Imperyały ros. 9. 6.

W DRUKARNI CZASU.